

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumery: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jaska 1. Skład papieru W. Lorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Od Administracji.

Upraszamy Szanownych Czytelników o uregulowanie zaległych należności i o wpłacenie prenumery na miesiąc kwiecień. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie pisma.

Sklep kwiatów J. Moczulaka Wileńska 36,

133
poleca na święta w wielkim wyborze
kosze, żardynjery, rośliny
doniczkowe kwitnące
w najrozmaitszych odmianach i kolorach. Ceny konkurencyjne.

Na rozstajnych drogach.

Okręt koalicyjny p. Aleksandra Skrzyńskiego przetrwał niebezpieczną burzę na pełnym morzu polskiej impotencji politycznej. Rozigrane w ichrem doraznych, wzajemnie sobie sprzecznych, ultimatywnych postulatów balwany partyjne własną swoją inercją wstrząsały skołatana nawę rządową. Wysiłki kapitana statku oraz kilku osób jego załogi zapobiegły narażeniu katastrofie. Atmosfera po burzy nie rokuje jednak długotrwałej pogody. Niebo jest bezsłoneczne, ponuro, załoga statku zmęczona, rozdrażniona, pasażerowie zniechęceni, pełni obaw i nieufności. Nadziei na dopłynięcie do portu przed nowym atakiem cyklonu niema zupełnie.

Lecz statek może liczyć na kilka dni względnego spokoju i bezpieczeństwa. Zbliża się właśnie uroczyste święto Wielkiejnocy. Istnieje nieodparte pragnienie spędzenia tych kilku dni tak, jakby wokół było słonco, ciepło i pogoda. Przez ten czas może się coś w przyrodzie odmieni, załoga nabierze sił i odwagi, pasażerowie przestaną bojaźliwie przysłuchiwać się głośnie mu trzeszczeniu więzadeł statku pod naporem wichru. Jednym słowem — jakoś to będzie.

Tak wygląda w tej chwili sytuacja nawy państwowej polskiej. Sejm rozjechał się na ferie, rząd ma przed sobą dwa tygodnie czasu na obmyślenie sposobów, którymi możnaby było utrzymać przy dyszlu rozwierżone stronnictwa koalicyjne.

Sprzeczności nie są ani zbyt głębokie, ani nie dotyczą podstaw polityki państwowej. O rzeczach zasadniczych, sięgających do sedna niedomagań życia polskiego mało się mówi. P. Stan. Grabski bez przeszkody przeprowadza w dalszym ciągu swoje koncepcje nacjonalistyczne w dziedzinie szkolnictwa i spraw wyznaniowych. Zzyna się i fuka od czasu do czasu „Robotnik” na zbyt jaskrawe poczyny tego ministra, lecz na tym platonieznym proteście i poprzestaje. P. P. S. zrywa jeden po drugim weksle p. Grabskiego, nie troszcząc się o to, że wypadnie niemi obciążę swój bagaż polityczny wobec mniejszości narodowych w Polsce.

Reforma administracji obraca się w kole projektów i pojęć, zaczerpniętych ze spróchniałego lamusa austriackich wzorów. Wynikami prac Komisji prof. Bobrzyńskiego nikt się dotychczas w sferach sejmowych krytycznie nie zainteresował, a jeden z numerów monarchistycznego tygodnika „Pro Patria” został nawet za ostrą krytykę projektu tej komisji przyaresztowany z polecenia Komisarza Rządu m. Warszawy.

Delegacja pracowników państwowych i samorządowych odwiedziła w dniu 26 ub. m. P. Prezesa Rady Ministrów i P. Marszałka Sejmu, którym złożyła obszerny memoriał w sprawie stosunku rządu do zagadnień reformy administracji.

Delegacja stwierdza w swoim memoriale między innymi: 1) jednostronność akcji sanacyjnej rządu większości klubów sejmowych, 2) dążność pewnych grup politycznych do bezwzględniego uzależnienia całego aparatu administracyjnego od czynników wybitnie politycznych.

Byłoby więc nad czym się zastanowić tym, do kogo to należy. Lecz Sejm zdobył się dotąd mógł w tej dziedzinie tylko na jedną radę; zredukować pewien procent etatów, raz 20, raz 5 i t.d., lub skreślić taką czy inną pozycję wydatków rzeczowych któregoś z Ministerstw. Oto wszystko. Organiczna reforma systemu rządzenia, ograniczenie ingerencji państwa do granic celowości, zwalczanie nonsensowego „urzędowania” na stosach papieru a w oddali od życia — w to wszystko Sejm nigdy radykalnie nie wkroczył. A szkoda. Zmniejszenie wydatków państwowych, zwolnienie z pęt biurokratyzmu życia gospodarczego od tych spraw zależy, a nie od mechanicznego skreślenia tego czy innego odsetka urzędników.

Ustawy samorządowe leżą pod sukniem biur komisyjnych. W Polsce, a szczególnie na Ziemiach Wschodnich, ciągnie tymczasem swój bezpożyteczny żywot jakaś karykatura samorządu, który komisja prof. Bobrzyńskiego, pragnie już uczynić wprost przydatkiem do urzędu starostwa lub województwa.

Decentralizacja ustroju? O tem się mówi z bojaźnią. Autonomia terytorjalna? O niej wogóle się nie mówi po tem jak p. Witos zawyrokoował, że jest to „szkodliwa robota, naruszająca jednolitość państwową”. Uregulowanie zagadnienia mniejszości narodowych? To *camera obscura*, szczerze zamknięta i oddana w pacht p. Stan. Grabskiemu. Wzmocnienie władzy Prezydenta, reforma systemu wyborczego? To muzyka przyszłości, wygrywana przez rozstrojone instrumenty partyjne.

Nie będę się siłił na wyciszenie tych zasadniczych zadań, stanowiących rdzeń kwestji dalszego rozwoju naszego bytu państwowego, które pozostają poza sferą aktualnych zainteresowań rządu i Sejmu. Jedno z tych zadań samo się narzuca — to sytuacja gospodarcza. Paljatywy lub „radykalne” projekty sanacji skarbo-

wej, wysuwane przez dwa skrzydła koalicji przeczą sobie wzajemnie i stawiają całą sprawę na martwym punkcie. Wygląda to na zabawę w „Triszkin kaftan” z bajki Kryłowa. W tym stanie rzeczy 15 kwietnia czy 1 maja rozstrzygnięcia nie przyniesie.

Jak egzotyczny kwiatek na tem trzęsawisku koalicyjnym chwije się polityka zagraniczna min. Skrzyńskiego. W każdej chwili grozi jej zaprzaczenie przez zachwaszczone błoto naszej niemocy wewnętrznej.

Niejednego czującego głębiej obywatela polskiego ogarniać musi desperacja, która pcha go do szukania ratunku w hasłach krótkich, wyrażających reakcję psychiki na rzeczywistość: król, dyktatura, komunizm. W tem zmaganiu się rozumu z uczuciem niejeden zrodzi się Baryka.

Ta tendencja zrzucenia z siebie odpowiedzialności na barki jakiegoś czynnika irracjonalnego, któremu się nadaje zgóry moc działania wszystkiego, do czego się nie ma energii, cierpliwości i świadomego programu, jest epidemiczną chorobą nowoczesnej psychiki polskiej. Jest w tem jakaś niewiara w swe własne siły, która podcina produkcyjność wysiłków, ma siłę bezwzględnie rezygnacji.

Potrzeba nam ludzi, umięających zachować zimną krew, świadomość celów i spokojne nerwy w obliczu największego niebezpieczeństwa. Potrzeba świadomej woli, panującej nad wyraźną konstrukcją programu.

Polska lewica, mająca bezpośredni dotyk do steru państwowego programu nie posiada. Opanowana jest przez ludzi tępych, ciasnych i zdemoralizowanych własną swoją rolą. Nie jest zdolną do realizowania twórczego programu w skali ogólnopaństwowej. Szukanie dróg wyjścia, myśli o wielkiej reformie — wychodzą od ludzi zdala od steru państwowego stojących. Musi być dokonana próba powołania ich do realnej pracy. Rozwiązanie Sejmu może nastąpić na drodze legalnej, zmiana konstytucji, dająca prawo decyzji o tem Prezydentowi Rzeczypospolitej jest przeto najpierwszym warunkiem rozpoczęcia reformy.

Niepowodzenie napotkane na tej drodze nie zamyka innych dróg. Demokracja zna wypadki, kiedy inercja martwej masy, zagradzająca rozwój narodu musi być usunięta przez tych, którzy mają otwarte oczy na niebezpieczeństwo zatoru. Demokracja polska może w razie dalszej zwłoki stanąć przed alternatywą: albo usunąć martwą masę siłami własnymi, aby uratować na przyszłość swoje zasady rządzenia, albo przyglądać się bezradnie jak to samo dokonane zostanie przez obce siły, które ten wyjątkowy środek uczynić zechcą systemem stałym. Najgorszym wyjściem jest ukontentowanie się błogą a beztroską nadzieją, że „jakoś to będzie”.

Testis.

Agentury „Kurjera Wileńskiego”:
w Nowo-Wilejce — w Domu Ludowym przy ul. 3-go Maja 10,
w Duniłowiczach — przy ulicy Wileńskiej Nr. 14.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

List gen. Szeptyckiego do min. spraw wojsk. Żeligowskiego komentują tutejsze sfery polityczne w sposób bardzo ujemny. Koła te twierdzą słusznie, że gen. Szeptycki, jako jeden z najwyższych wojskowych, dał gorszący przykład złamania dyscypliny wojskowej, w liście swym bowiem powołuje się między innymi gen. Szeptycki na wprowadzenie przez Marszałka Piłsudskiego metody publikowania w prasie swych enuncjacji i zarzutów.

Otóż należy tu stanowczo sprostować, że omawiany list Marszałka Piłsudskiego do gen. Żeligowskiego został opublikowany z wiedzą gen. Żeligowskiego w tydzień po otrzymaniu go przez niego. Natomiast list gen. Szeptyckiego datowany jest w Krakowie 29 marca, zaś część prasy prawniczej w Warszawie ogłosiła go już następnego dnia rano.

W tym czasie min. spraw wojsk. Żeligowski bawił na inspekcji w Piłsku, a więc list gen. Szeptyckiego ukazał się wcześniej w prasie, aniżeli doszedł do rąk ministra, który dowiedział się o jego istnieniu dopiero z prasy.

Pozatem należy przypomnieć, że porównywanie się gen. Szeptyckiego z Marszałkiem Piłsudskim nie gdyż Marszałek — w swej krytyce, nie jest w czynnej służbie, a więc minister spraw wojsk. nie jest jego przełożonym.

Jak się dowiadujemy, możliwe jest, iż gen. Żeligowski pociągnie gen. Szeptyckiego do odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny wojskowej. Co się tyczy prośby gen. Szeptyckiego o zwolnienie go, to jak się dowiadujemy, ma być ona przyjęta.

Wczoraj udał się w tej sprawie gen. Żeligowski z wizytą do Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem rozeszły się wiadomości, iż gen. Żeligowski ma się udać dziś do Spały celem przedstawienia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prośby gen. Szeptyckiego.

Na wczorajszym ostatnim przed ferjami świątecznym posiedzeniu Senatu kluby senackie Zw. Lud. Narod. Dubadecji i Chadecji zgłosili interpelację skierowaną do prezesa Rady Ministrów w związku z listem gen. Szeptyckiego, wystosowanym do min. spraw wojsk. gen. Żeligowskiego z prośbą o zwolnienie go ze służby czynnej.

Interpelanci występują przeciwko obrzucaniu zarzutami ze strony Marszałka Piłsudskiego wyższych oficerów i zapytują, co rząd zamierza uczynić, aby położyć kres tego rodzaju metodom.

Charakterystyczne jest, iż interpelanci zgłosili się również do klubu Piasta z prośbą o podpisanie interpelacji. Senacki klub Piasta jednak nie zgodził się na podpisanie tej interpelacji, jako korporacja. Jedynie kilku senatorów piastowców podpisało indywidualnie interpelację, natomiast cały szereg senatorów, jak Błyszcz, Buzek, Sredniawski i inni odmówili swego podpisu.

P. prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Raczkiewicza w sprawach resortowych. Następnie przyjął ustępującego ambasadora Francji p. de Panfieu, który przybył z wizytą pożegnalną.

W dniu wczorajszym odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagr. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o obrocie prawnym, podpisanym dn. 5 marca 1924 r.

Wymiany powyższej dokonali — ze strony polskiej podsekretarz stanu M. S. Z. Morawski, ze strony niemieckiej zaś radca poselstwa niemieckiego w Warszawie p. Pannwitz.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie rady traktatowej. Dyrektor departamentu Dąbrowski udzielił wyjaśnień o stanie prac przygotowawczych do decydującego momentu rokowań handlowych polsko-niemieckich, jakim będą rokowania celne. Z udzielonych wyjaśnień wynika, że żądania niemieckie były rozpatrywane działami przez szereg podkomisji, złożonych z przedstawicieli kół gospodarczych zarówno przemysłowych, jak rolniczych i handlowych. Obecnie opinie wzmiankowanych podkomisji są rozpatrywane i uzgadniane w łonie ministerstwa poszczególnych a odnośnie instrukcje dla delegata Polski mają być gotowe w połowie kwietnia.

W dalszym ciągu posiedzenia vice-minister przemysłu i handlu Doleżał oświetlił w liczbach obecny stan obrotu towarowego między Polską a Niemcami poczem przemawiali poszczególni członkowie rady, wzywając rząd do obrony interesów gospodarczych Rzeczypospolitej, zagrożonych przez nadmierne żądania niemieckie.

Na posiedzeniu delegacji polskiej i niemieckiej do spraw likwidacyjnych w Berlinie w dniu 25-go marca oczekiwano ze strony polskiej w miarę zamykania rozmów o tymczasowych rozmoż na temat propozycji polskiej uczynionej w materji zręczenia się likwidacji dotąd nie wszczętej.

Jak wiadomo oferta polska obejmowała 15 wielkich majątków ziemskich i 770 małych, o obszarze 49 tysięcy ha, 309 nieruchomości miejskich oraz 147 udziałów w przemyśle, pozatem zwolnienie z wierzycielności tytułów i walorów oraz ustępstwa w dziedzinie likwidowania majątków osób, które nie mają swego miejsca urodzenia w Polsce a tylko przejściowo posiadały obywatelstwo polskie.

Fakt złożenia podobnej oferty wychodzącej po za rami programu rokowań polsko-niemieckich ustalonego obustronnie w roku 1922, a przewidującego w dziedzinie likwidacji rozmowy tylko na temat stosowania uprawnień polskich, stanowi po za stroną materialną bardzo daleko idące koncesje polityczne.

Tymczasem pełnomocnik niemiecki starał się zmniejszyć znaczenie powyższej oferty, nawet kwestjonując niewątpliwie uprawnienia polskie, propozycje te odrzucił i wysunął żądanie całkowitego zręczenia się likwidacji.

Wobec powyższego stanowiska ze strony niemieckiej narady delegacji zostały chwilowo przerwane. (Pat.)

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 31-go marca uchwaliła projekt ustawy o wprowadzeniu zmian w przepisach karnych obowiązujących w województwach wschodnich, projekt noweli do ustawy o ustanowieniu orderu Odrodzenia Polski, projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich, rozporządzenie o podatku wojskowym, rozporządzenie w sprawie zniesienia dyrekcji budowy kolei żelaznych, rozporządzenie w sprawie zmiany ostatecznego terminu składania egzaminów urzędniczych. Następnie Rada Ministrów przyjęła wnioski ministra robót publicznych w sprawie zapewnienia środków na prowadzenie akcji dla zaradzenia klęsce bezrobocia, w sprawie zatwierdzenia programu robót mających na celu zaradzenie klęsce bezrobocia, wniosek ministra W. R. i O. P. w sprawie uznania ukończenia kursów pedagogicznych przy państwowym instytucie pedagogicznym za dowód posiadania wyższego wykształcenia. (Pat.)

Z karty żałobnej.

Romuald Mielczarski

twórca ruchu spółdzielczego w Polsce.

I znów odszedł jeden z tych, których życie i praca legły jako podwaliny Państwa Polskiego.

Onegdaj o g. 2-jej umarł w Warszawie Romuald Mielczarski, twórca wraz z Prezydentem Wojciechowskim ruchu spółdzielczego w Polsce.

Romuald Mielczarski urodził się w 1871 r. w Bełchatowie w ziemi Piotrkowskiej. Już za czasów niemieckich należał do kierowników ówczesnego ruchu młodzieży socjalistycznej. Po skończeniu szkół średnich zostaje aresztowany jako jeden z organizatorów manifestacji na dzień 1 maja 1890 r. i skazany na 1 i pół roku więzienia i zesłania. Następnie udaje się do Berlina, skąd po kilkumiesięcznym zaledwie pobycie zostaje wydalony za udział w sprawie „Gazety Robotniczej”.

W 1896 r. kończy akademię handlową w Antwerpii, poczem udaje się do Rapperswilu na stanowisko bibliotekarza „Muzeum Narodowego”.

W czasie pobytu zagranicą rozwija, jako członek P. P. S. wybitną działalność publicystyczną pod pseudonimem Jana Wierzby, tudzież ogłasza większą rozprawę o Towarzystwie Demokratycznym. Żąda pracy w kraju skłania go do powrotu w 1900 r. Lecz aresztowany na granicy po kilkumiesięcznym wzięciu zostaje zesłany na Kaukaz, skąd wraca w czasie rewolucji 1906 r. do kraju. Tu podejmuje wraz ze St. Wojciechowskim wyteżoną i ciężką pracę nad stworzeniem ruchu kooperatystycznego, którego odtąd jest duszą i motorem.

Dzięki niespożytej energii i całkowitemu poświęceniu się Romuald Mielczarski kooperaacja pomimo kryzysu wojennego i inflacyjnego stała się potężnym ruchem społecznym, zwłaszcza gdy w roku ubiegłym nastąpiło połączenie się „Spółem” z kooperatywami robotniczymi i urzędniczymi oraz związkami wileńskimi, co było dziełem Romualda Mielczarskiego, realizującym jego marzenia.

Wielki w swej prostocie skromności i poświęceniu się wyłącznie wszelkich zaszczytów i dostojności, był Romuald Mielczarski jedną z najjaśniejszych i najbardziej kryształowych postaci w naszym życiu publicznym.

W dniu wczorajszym od szeregu organizacji spółdzielczych w Wilnie zostały wysłane telegramy kondolencyjne do Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie, którego zmarły był założycielem i dyrektorem.

Z Litwy Kowieńskiej.

Przed wyborami do Sejmu.

Socjaldemokracja Kłajpedzka łączy się z socjalistami litewskimi.

KŁAJPEDA, 31-III. (Pat.) Socjaldemokracja obszaru kłajpedzkiego postanowiła wystąpić z tak zw. frontu jednności i przystąpić do wyborów sejmowych łącznie z socjalistami reszty państwa litewskiego.

Likier Antique Baczewskiego.

Oświata na wsi.

Od lat siedmiu niebawem, a jeśli liczyć lata okupacji niemieckiej, to od lat 10-ciu, wolna szkoła polska i prace oświatowe we wszystkich językach używanych w naszym kraju, torują sobie nowe drogi kultury w masie ciemnoty, w której tonie nasze włościactwo. Popatrzywszy lotem ptaka, bowiem głębsze badanie tych spraw wymagałoby ankiety i studjum, przekraczającego ramy codziennego artykułu, popatrzy na rezultaty tego 10 lecia. Zastrzeżenie należy odrzucać, że mowa będzie tylko o oświacie pozaszkolnej. O oświadczeniu dorosłych ludzi, o ich obowiązkach obywatelskich i rozwojowych ich umysłowości. Dla całej masy tych ludzi, za starych już, by ich zakad w przymusowe kursy oświatowe, uruchomiono liczne wykłady: albo specjalne, gospodarcze, albo ogólne oświatowe. Rzeczy to z natury swej mające cechy efemeryd, nie wywarły głębszego wpływu. Były na ogół zbyt powierzchownie traktowane, nieprzystępne pod względem formy albo

Ustalenie listy żydowskiej.

„Dzień Kowieński” donosi: Dnia 27 b. m. odbyło się posiedzenie żydowskich stronnictw politycznych oraz ugrupowań ekonomicznych celem ustalenia listy kandydatów żydowskich do sejmu. Po dłuższej dyskusji zostali wciągnięci do listy *Robinson, Garfunkel, Landau* (z Poniewieża) i *Rogiński*. Zatem obrano komisję celem układania się z mniejszościami narodowymi w sprawie zawarcia bloku w czasie wyborów.

Lista „Memellandische Volkspartei”.

„Memellandische Volkspartei” utworzyła swoją listę wyborczą kandydatów do sejmu litewskiego, na czele której stoi burmistrz Kłajpedy p. Grabov.

Katastrofa samochodowa w Kownie.

Z Kowna donoszą: W niedzielę 28 b. m. o godz. 4 pp. autobus, kursujący między Kownem a Ucianami, przy szosie Wilkomierskiej, uległ fatalnej katastrofie. Wóz jechał się staczać z góry i ujechałszy około 80 metrów zahaczył o barjerę, której pochylność wynosi około 10 metrów.

Szesnaście pasażerów, jadących autobusem, ogarnęła niesłychana panika; zaczęto wybijać szyby i usiłowano wyskakiwać oknem. Skutki przemużonej zgrozą katastrofy są fatalne. Jedynie szofer wyszedł cało z wypadku, wyskakując z samochodu w biegu. Z pasażerów zaś trzy zostały ciężko ranne, jedna kobieta uległa złamaniu ręki i nogi, reszta doznała ogólnych obrażeń i potłuczeń.

Z ZAGRANICY.

Podróż Mussoliniego do Afryki.

RZYM, 31-III. (Pat.) Dzienniki donoszą, iż Mussolini, który w niedalekiej przyszłości uda się w podróż do Trypolisu przepłynię morze Śródziemne na pokładzie statku wojennego eskortowanego przez eskadrę złożoną z 15 jednostek a mianowicie 2 dreadnoughtów, 4 krążowników, 1 kontrtorpedowca, 4 torpedowców i 4 łodzi podwodnych.

kwietnia i oczekiwać będzie Mussoliniego w Usecie. Przybycie do Trypolisu przewidywane jest na dzień 11 kwietnia.

W czasie podróży statki odbywać będą ćwiczenia w strzelaniu oraz manewry bojowe.

Mussolini opuści Afrykę dnia 15 kwietnia. Do udziału w podróży zaproszeni zostaną dziennikarze krajowi i zagraniczni.

Niezwłocznie po powrocie do Włoch eskadra odjedzie na Malte, gdzie przybędzie 20 kwietnia, celem złożenia wizyty eskadrze angielskiej.

Dnia 24-go kwietnia eskadra wyruszy z powrotem do ojczyzny.

Kancelerz Ramek interwenjuje.

WIENIEN, 31-III. (Pat.) „Neues Wiener Journal” donosi z Pragi, że bawiący tam kancelerz austriacki dr. Ramek interwenjował u rządu czechosłowackiego w sprawie zakazu wywozu bydła i świń z Polski przez Czechosłowację.

Rząd praski zapewnił kancelerza, iż udzieli ułatwień w sprawie przewozu bydła i świń na rynek wiedeński. Krążą nawet pogłoski, że zakaz ten będzie zupełnie zniesiony.

Paweł Boncour przybędzie do Wilna.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Przybywający dziś do Warszawy zastępca delegata Francji do Ligi Narodów p. Paweł Boncour wygłosi dziś odczyt na temat aktualnych spraw politycznych.

P. Boncour po kilkudniowym pobycie w Warszawie zwiedzi między innymi Wilno.

Chamberlain rzuca nowe światło na stanowisko Brazylii w Genewie.

LONDYN 31-III. (Pat.) Chamberlain wziął udział we wczorajszych naradach komisji parlamentarnej do spraw Ligi Narodów.

Na posiedzeniu było obecnych z górą 100 członków parlamentu reprezentujących wszystkie stronnictwa polityczne. O przebiegu narad nie wydano dotąd sprawozdania urzędowego.

Wiadomo jednak, że minister wyraził gotowość udzielenia odpowiedzi na wszystkie zapytania dotyczące przebiegu ostatniej sesji Ligi Narodów, i na zadane mu pytania odpowiadał z dużą swobodą.

Dzienniki dowiadują się, że Chamberlain wykorzystał wczorajsze posiedzenie komisji dla sprostowania nieścisłości kryjących się w pogłosce o rzekomo istotnych przyczynach stanowiska Brazylii.

Minister zaprzeczł między innymi pogłoskom pomawiającym Francję, Włochy, Hiszpanję i Watykan o podtrzymaniu stanowiska Brazylii.

Sprawa powiększenia składu Rady Ligi Narodów na niemieckiej Radzie ministrów.

BERLIN, 31-III. (Pat.) Rada ministrów obradowała na posiedzeniu popołudniowym nad stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie nadesłanego przez Sekretarjat Centralny Ligi Narodów zaproszenia do wzięcia udziału w komisji, mającej rozpatrzyć sprawę powiększenia składu Rady Ligi.

Komunikat oficjalny o wyniku obrad donosi, że Rada ministrów postanowiła jednogłośnie nie uchylać się od udziału Niemiec w wymienionej komisji.

Prasa berlińska omawia obszernie fakt zaproszenia Niemiec do współpracy w komisji Ligi.

Obrady francuskiej Izby Deputowanych.

PARYŻ, 31-III. (Pat.) Izba uchwaliła większość propozycji rządowych. Następnie rozpoczęto dyskusję nad wnioskiem socjalistycznym, proponującym wprowadzenie monopolu na wózwę nafty i przetworów naftowych. Posiedzenie prawdopodobnie przeciągnie się do późnej nocy.

Stanowisko socjalistów francuskich w Izbie Deputowanych.

PARYŻ, 31-III. (Pat.) Socjaliści postanowili powstrzymać się od głosowania w Izbie w każdym wypadku, w którym rząd będzie stawiał kwestję zaufania.

Takie same stanowisko zajmą socjaliści w stosunku do powiększenia podatku obrotowego.

Senat francuski uchwalił prowizorium budżetowe na kwiecień.

PARYŻ, 31-III. (Pat.) Senat uchwalił 290 głosami przeciwko 7 prowizorium budżetowe na kwiecień.

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu w Rumunji.

BUKARESZT, 31-III. (Pat.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem gen. Averesco pierwsze posiedzenie nowego gabinetu.

Wyznaczono termin nowych wyborów na 25 maja oraz ustalono tekst odezwy do narodu.

W całym kraju panuje spokój. Opinia publiczna powitała nowy rząd z zaufaniem i zadowoleniem.

Dymisja Farinacciego przyjęta.

RZYM, 31-III. (Pat.) Wielka Rada Faszystowska przyjęła dymisję Farinacciego i mianowała sekretarzem partii deputowanego Augusto Turatiego, któremu poddano czterech wicesekretarzy.

P. Witos w podwójnej ramce.

Z okazji artykułu p. Witos w jednym z ostatnich nr-ów „Piasta” nasz publicysta „mrs” w artykule wstępnym naszego pisma z dn. 28 b. m. w taką oto ramkę, zresztą tymczasową, oprawił autora oleodruku „Czasy i ludzie”:

„wyrazić należy zdziwienie... iż mąż stanu i polityk, który niejednokrotnie zaważył na szalach polityki państwowej... nie przekracza granic swojej parafii Wierchosiawickiej... przypuszczając należy, że „Czasy i ludzie” nie stoja na poziomie Modrzewskiego Frycza „Uwagi o naprawie Rzeczypospolitej”.

W drugą ramkę opławił już samą broszurę p. Witos „Czasy i ludzie” Robotnik z dn. 31 b. m. w artykule wstępnym, z którego przytaczamy tu bardziej znamienne urywki:

„przecież to wszystko, co tutaj pisze przywódca „Piasta” — dawno już i wielokrotnie czytaliśmy w najbardziej reakcyjnych wypracowaniach endeckich.

Podobnie jak prawica, p. Witos domaga się zmiany ordynacji wyborczej — i to w takim samym, jak prawica, reakcyjnym duchu. Nie podaje swego projektu ordynacji wyborczej, oświadcza tylko, że należy znacznie zmniejszyć liczbę posłów oraz ustawowo „wymagać jakichś kwalifikacji od tych, co mają być ojcami narodu...” Może skończenia uniwersytetu lub przynajmniej szkoły średniej? Przecież to by w jana ugodziło, panie Witos! Przywódca stronnictwa ludowego, który tak po pańsku traktuje ordynację wyborczą — jest zaprawo barzo ciekawym okazem zwyrodnienia ruchu ludowego. P. Witos słusznie obawia się, że przy bezstronnym i uczciwym przeprowadzeniu wyborów jego stronnictwo, wraz z N. D., nie zdobędzie większości. Dla go pragmatyka, aby wybory przeprowadziła starostwie, wojewodowie i komisarze policji według dyrektyw partyjnych p. Witos i N. D.

P. Witos godzi faktycznie tylko w organizację klasy robotniczej i inteligencji pracującej, bo nie występuje przeciwko kapitalistyczno-obszarniczemu zerowaniu na Państwie, lecz przeciwko zdobyciom społecznym proletariatu.

P. Witos oddawna już wiąże swoje stronnictwo z kapitalizmem i obszarnictwem — i ostatnia jego bioszura jest tylko stwierdzeniem tego stanowiska”.

W takiej sprawie obraz nie tylko nie traci na swych bezprzeznacznych walorach formalnych, lecz przeciwnie budzi żywe zainteresowanie swą niebywale oryginalną treścią.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie że p. Hel. Romer, autorka artykułu „Pośmiertny ingres”, wręczyła nam w dn. 30.III bardzo ciekawą krytykę projektu zabawy w Smoka, uważając ją za zbyt kosztowną, nie mającą nic wspólnego z Wilnem i jego zwyczajami i w zakresie projektowanym niewykonaną. Nie umieściliśmy tego artykułu, gdyż

1) nie uważamy, aby rozwój zwyczajów miejscowych był już nieodwołalnie zamknięty i aby nie mogły być czynione nowe w tym kierunku próby,

2) nie mamy żadnych danych, aby twierdzić, że ta próba pociągnie za sobą jakieś znaczniejsze koszty. Przeciwnie, widowsko to miało służyć środkiem do zasilenia funduszów, przeznaczonych na urządzenie domu akademickiego,

3) nie entuzjastujemy się całym tym projektem, a wiadomość o nim podaliśmy bez własnych komentarzy. W każdym razie nie widzimy żadnej konieczności przeciwdziałania tej imprezie, która nie ma charakteru ani jakiegolwiek huculki, a wypływa z chęci — może w Wilnie niepraktycznej, może zapożyczony ze źródeł obcych — wniesienia w szare życie uliczne elementu popularnej zabawy widowiskowej, opartej na inscenizacji dawnych legend historycznych.

Wypowiedzenie się co do stosowności realizowania takich zamierzeń w przeżywanym obecnie kryzysie gospodarczym i psychicznym odkładamy do chwili, aż ogólny charakter i wszystkie szczegóły projektowanego widowiska — w szczególności jego koszt — staną się znane.

Tak więc prowadzenie oświaty dla dorosłych na wsi, sprawa nader ważna, odpowiedzialna i konieczna, bo wszak odnośna do pokolenia które tuż, zaraz, musiało brać udział w życiu politycznym, społecznym i współczesnym zostało spaczony i poniekąd zmanewrowane.

Agitacja polityczna bez miary upamiętniania i bez poczucia odpowiedzialności robiona, sprawiła więcej złego w tym przeciągu czasu niż najzjadliwsze procedury mszczenia przez parę pokoleń obruszeni — urzędników. Proces odchylenia włościactwa białoruskiego (katolickiego) nawpół społecznego od polskiej oświaty, zubożenie jego dla spraw religijnych i mowy polskiej, ma swoje źródło w fatalnych błędach popełnianych przez zwykłą nieuczciwość społeczną.

Dawniej, oświata polska, agitacja za polskością, obietnica mi na przyszłość zajmowali się ludzie tylko ideowi, z przekonania, gdyż nie przynosiło to dochodu, owszem narażało na... „dojenie kozy”, na „sztrafy” itp. przyjemności, których rząd carski miał cały kompleks w rezerwie. Po wojnie, zajęły się temi sprawami

całe chmary agentów płatnych, płacących co im słina do ust przyniosła. A chłop nasz, tutejszy, nieufny wielce z natury, stworzeniem „Polszczy” był zaskoczony jak cudem. Ponieważ mu o tem dawniej tu i owdzie mówiono, ponieważ czytywał o tem po trochu, wierzył święcie, że jednak, ci „Panowie” mają słusność, mówią prawdę, piszą to co jest istotnie i jeżeli coś zapowiadają czy obiecują, to tak się i stanie.

Taki stan psychiczny mas ludowych w Wileńszczyźnie w latach 1919-20 był ogólny, 21 rok najazd bolszewicki i pogrom wojska polskiego zachwiał psychikę tych ludzi i wiarę w siły polskie. Lecz i to wrazenie by się zatarło, żeby nie tysiące błędów, które popełniono potem.

Na z bolszewiczale, zdziczałe przez wojnę pokolenie runęły odrazu lawiny: agitacji wyborczych, bezładnej, bezplanowej forsownej akcji oświatowej, prowadzonej chaotycznie, przez zwalczające się często organizacje, i nadmiar gazet, broszur, plakatów, odezwy itp. Drukowane słowo robiło w głowach niewprawnych w chłonięciu takiego odmetu frazesów istny zamęt. Naczytawszy się subtelnych dysput partyjnych, artykułów pisanych językiem mało rozumiałym, a nasłuchawszy się agitatorów „konduktorami” przewyżających na wsi — chłop przestał czytać, przestał słuchać i wierzyć w to, co mu mówiono. O tem się mało wie. Ale faktem jest, iż wieś nie czyta. Korzysta młodzież szkolna z bibliotekzek przyszłych, ale starości? Gazet prenumerują mało, (wartoby przeprowadzić pod tym względem ankietę i statystykę), książek nie kupują, nawet na złote ołtarzyki popyt się zmniejszają. Optymiści tłumaczą to przejściowym stanem złych finansów z powodu nadmiernych podatków. A kiedy równocześnie handel wódką wzmagą się i rozrasta i zapotrzebowanie butelczyny jest o wiele wyższe niż książki?

Powróćmy jeszcze do tego tematu, bardzo palącego, by przedstawić pewne projekty i dane odnośnie do różnych miejscowości wileńszczyzny, na razie zaznaczamy, że za mało się robi dla wychowania obywatelskiego naszego włościactwa.

Życie gospodarcze.

Międzynarodowa Izba Handlowa.

W Paryżu temi dniami odbyło się posiedzenie Rady Międzynarodowej Izby Handlowej na którym Polska była reprezentowana przez Wł. Jezierskiego i p. K. Korytko.

Z pośród ważniejszych uchwał należy podkreślić, że Rada M. I. H. postanowiła powołać do życia Komitet dla zwalczania przeszkód w handlu międzynarodowym, w którym Polska będzie miała 5 przedstawicieli. Zapropozowane zostały kandydatury następujące: pp.: B. Hersego, St. Lubomirskiego, Al. Olszowskiego, M. Poniańskiego i M. Szarskiego. Z komitetu tego została wyłoniona szersza komisja wykonawcza z siedzibą w Paryżu, w której Polska jest reprezentowana przez Wł. Jezierskiego.

Pozatem Rada M. I. H. powzięła uchwałę w sprawie kontynuowania studiów nad ograniczeniem praw cudzoziemców w poszczególnych krajach w celu możliwego ich ograniczenia i ujednolicenia, określiła swój udział z głosem doradczym w Komitecie Przygotowawczym do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej i w Konferencji Paszportowej organizowanych przez Ligę Narodów, postanowiła przeprowadzić ankietę w sprawie poczty lotniczej i prowadzić nadal swe prace nad ujed-

nostajaniem prawodawstwa wekslowego i czekowego, zniesieniem zakazów przywozu i wywozu i podwójnego opodatkowania.

W dłuższym przemówieniu W. Lefa, prezesa M. I. H., o obecnej międzynarodowej sytuacji ekonomicznej, dłuższy ustęp był poświęcony sytuacji gospodarczej Polski, przedstawionej w sposób bezstronny i zyczliwy.

Wreszcie Rada M. I. H. postanowiła odbyć swój czwarty kongres w końcu czerwca 1927 r. w Sztokholmie, przyszłe 21-e posiedzenie Rady w dniu 25 czerwca r. b. w Paryżu oraz przyjęła nowych członków rzeczywistych i indywidualnych, z pośród których 3 członków rzeczywistych z Polski: Izby Handlowe i Przemysłowe we Lwowie, Bielsku i Bydgoszczy i 1 członka indywidualnego: Polską Linję Lotniczą „Aerolot”. Pozatem zgłosiła również swe przystąpienie: Izba Handlowa i Przemysłowa w Brodach oraz Rada Związków Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski. Ogółem M. I. H. liczy 645 członków rzeczywistych (organizacji gospodarczych) i 1725 członków indywidualnych, z czego na Polskę przypada zaledwie 12 członków rzeczywistych i 55 członków indywidualnych.

Kronika krajowa.

Regulowanie cen.

W celu uniknięcia niewłaściwej interpretacji rozporządzenia rady ministrów z dn. 10 lutego 1926 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia, min. spraw wewnętrznych udzielił obecnie wojewodom następujących wyjaśnień. Wyznaczenie cen uzależnione jest od miejscowej potrzeby zapobiegania nieuzasadnionej wyższości cen. Stwierdzenie tej potrzeby, szersze lub węższe jej ujęcie, zależy od miejscowej władzy. Ceny wyznaczone w myśl omawianego rozporządzenia będą miały charakter cen maksymalnych. Należy uwzględnić w cenie przedmiotu koszty jego wyrobu i usprawiedliwione gospodarcze koszty wymiany (pośrednictwa). Właściwe władze winny baczyć aby koszty pośrednictwa jaknajmniej obciążały kalkulację i aby zarobek pośrednika obliczony był w zależności od miejscowych warunków rynkowych.

Wyznaczać można ceny bądź na wszystkie bądź też na niektóre artykuły zarówno w hurcie jak i w detalu.

Jeszcze w sprawie regulowania cen artykułów żywnościowych.

Jak wiadomo, przedstawiciele sfer handlowych zwrócili się do rządu, domagając się nie wydawania zarządzeń, dotyczących regulowania cen na artykuły żywnościowe. Interwencja ta nie odniosła skutku. Jednak Ministerstwo Spraw Wew. na podstawie szczegółowo umotywowanych wniosków ze sfer handlowych, obiecało uwzględnić postulaty te w dodatkowych okólnikach do wydanego już rozporządzenia.

Elektryfikacja Polski.

Podług otrzymanych informacji, rokowania między Bankiem Gospodarstwa Krajowego a amerykańską firmą „Utility Comp.” w sprawie elektryfikacji południowo-zachodniej części Polski w promieniu od Śląska

do Radomia mają pomyślny przebieg. Obecnie przeprowadzane są specjalne odpowiednie studia, a firma amerykańska otrzymała opcję do końca marca r. b.

Możliwość wywozu zboża polskiego do Łotwy.

Jeszcze w połowie roku ubiegłego młynarze łotewscy zawarli z rządem sowieckim umowę na dostawę i przemiał wielkiej ilości zboża rosyjskiego. — Zniżka cen zboża na rynkach światowych spowodowała, że umowa ta stała się dla młynarzy łotewskich wprost katastrofalną. Szczęściem jednak dla nich — rząd sowiecki nie mógł dostarczyć odpowiedniej ilości zboża, wobec czego umowa została zerwana.

Obecnie więc otwiera się możliwość wywozu poważnych ilości zboża polskiego do Łotwy. Jak wiadomo — żyta mamy jeszcze poważny nadmiar i zbyt jego jest trudniejszy, niż pszenicy, gdyż tylko kraje północne spożywają większe ilości żyta, gdy kraje południowe, jak Francja, Włochy i in. sprowadzają tylko pszenicę.

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 31 marca r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.			
		sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	7,90	7,92	7,88
Funty szterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	29,85	29,92	29,78
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Łondyn	38,51	38,60	38,42
Praga			
	23,46	23,52	23,40
Holandja	317,60	318,40	316,80
Nowy-York	7,90	7,92	7,88
Paryż	27,71	27,57	29,43
Szwajcaria	152,57 1/2	152,96	152,19
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	111,73	112	111,46
Włochy	31,90	31,98	31,82
III. Monety.			
Ruble złote	—	—	4,30
Ruble srebrne	—	—	—
Gram złota na d. 31-III 1926 r.	5,2505 zł.	—	—
(M. P. Nr. 72 z dn. 29-III 1926 r.)	—	—	—
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe.			
8% Państw. pożyczka konver.	117	—	—
5% „	34	—	—
10% „	128	—	—
6% „	75,50	—	—
(w zł. 592,50)	—	—	—
II. Listy zastawne.			
8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—	—	—
8% „ „ Państw. Ban. Rol.	—	—	—
III. Akcje.			
Akcje Banku Polskiego	47,35	—	47,60

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 31 br. płacono za dolar —
Reaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2.
Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

Religia zbytku, czy zbytek wrażliwości.

Zamieszczamy chętnie poniższy pogląd naszego współpracownika na sprawę kultury religijnej, jako wytworu idealnych pierwiastków duszy ludzkiej, zaznaczając, że negowanie jego moralnej wartości *in abstracto* nie leżało w intencjach ani autora wczorajszego artykułu ani redakcji. Natomiast *in concreto*, pozwalamy sobie wątpić, aby wszystkie obchody i uroczystości, mające zewnętrzną formę objawu kultury religijnej, brały swój początek u nas, w Polsce, z tych idealnych, istotnej treści kultury religijnej odpowiadających pobudek.

(Red.)

W 72 numerze „Kurjera Wileńskiego”, p. Chrześcijańskim obrusza się na „składanie kosztownych cacek, berła i jabłka” obrazowi M. B. Czestochowskiej, co „epoce powojennej nędy jest czemś absurdalnym i obrazującym nie tylko uczucia chrześcijańskie prawego wyznawcy, ale i uczucia społeczne każdego logicznie myślącego Polaka”. Zdaniem autora cyt. artykułu „traci to moono pogadanką i przypomina zdobienie bóstw niechrześcijańskich”...

Otóż pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że sprawa nie jest taka prosta, by ją można w kilkudziesięciu wierszach „na marginesie” potępić. Wychodząc z założeń p. Chrześcijańskich należało by potępić przede wszystkim cały szereg form życia społecznego i indywidualnego, rażących w epoce powojennej nędy, należało by domagać się zniesienia wszelkich symboli reprezentacyjnych, któreimi posilkują się różni ziemscy dostojnicy w państwach najbardziej demokratycznych, poczynając od cylindra i fraka, a kończąc na togach i biretach uniwersyteckich.

Należałoby też sprzeciwić się budowaniu nowych kościołów, potępić całą sztukę, poezję i muzykę religijną, gdyż w tem wszystkim również dopatrzeć się można — jeśli wola — poglądu fetyszyzmu.

Obwieszanie obrazów, cudami słynących, wotami i klejnotami jest wyrazem kultu religijnego, jednego z najwznioślejszych przejawów duszy ludzkiej — i wcale nie obraża uczuć chrześcijańskich, równie jak stawianie

Prace nad budżetem r. 1927.

Równoległe z pracami nad zmniejszeniem wydatków w budżecie na rok 1926 Dep. Budżetowy Ministerstwa Skarbu przystąpił do prac przygotowawczych nad preliminarzem budżetowym na rok 1927.

Celem umożliwienia władzom gruntownego opracowania wniosków budżetowych Ministerstwo Skarbu wydało już obecnie okólnik do wszystkich władz naczelnych w sprawie przygotowania projektów preliminarzy na r. 1927 i nadesłanie ich Ministerstwu Skarbu w terminie do 1 lipca 1926 r., poczem Departament Budżetowy przystąpi bezwzględnie do uzgadniania preliminarzy z poszczególnymi Ministerstwami i do opracowania całości preliminarza budżetowego, by w terminie Konstytucyjną zakreślonym, t. j. w październiku został wniesiony do Sejmu.

Przyjęte w okólniku zasady do opracowania preliminarza na r. 1927 nie różnią się od zasad, na których opiera się preliminarz na rok 1926. Wyjątek uczyniono tylko co do wydatków na takie inwestycje, które wymagać będą nakładów w kilku okresach budżetowych. W tych wypadkach mają władze podać plan i koszt całości inwestycji z wymienieniem sum, przypadających na poszczególne okresy budżetowe.

Kronika zagraniczna.

Polskie rynki zbytu na wschodzie.

CHARBIN, 31-III. (Pat.) Polska nawiązuje rokowania mające na celu zawarcia traktatu z Chinami. Wyznaczyła ona swego pełnomocnego delegata w Pekinie p. Pindora znanego i wysoce cenionego w Chinach.

Dla Polski są szczególnie interesujące rynki zbytu na Dalekim Wschodzie dla wytworów włókienniczych łódzkich i białostockich.

Ruch wydawniczy.

Witold Staniewicz Związek Włociański w Szwajcarii, Wilno 1926, nakładem T-wa Wyd. „Pogoń”.

Praca D-ra W. Staniewicza porusza nadzwyczaj dlanas interesujący temat. Opisuje bowiem autor w broszurze tej doskonałą organizację rolniczą, która już dobrze zasłużyła się swemu krajowi. W dzisiejszej dobie, gdy twórcza myśl rolnicza polska usilnie żąda od ujednolicenia różnorodnych organizacji rolniczych w Państwie — książka ta o duzo materiału do myślenia naszym rolnikom, a może i sporo dobrych wzorów. Z pracą tą należy zaznajomić się wszystkim rolnikom, interesującym się sprawami organizacji rolniczych.

Wieści i obrazki z kraju.

Prasa polska Ziemi Wschodnich. (Dana informacyjna).

Gdy przyjrzymy się doniosłej roli kulturalnej prasy wogóle, łatwo uświadomimy sobie to wyjątkowe wielkie znaczenie, które posiada ona dla naszych zaniedbanych i zacofanych pod każdym względem Ziemi Wschodnich. Nie od rzeczy więc będzie jeśli podamy tu garść wiadomości, dotyczących naszej prasy krajowej.

Zastrzegamy się zgóry, że wykaz pism, który tu niżej podamy, nie jest bynajmniej wyczerpujący i że informacje dodatkowe podamy później.

Otóż pisma te, pomijając pisma prowincjonalne Wileńszczyzny, jako ogólnie znane, przedstawiają się jak następuje:

1) „Tygodnik Nowogródzki” (rok I-szy Nr. 1. 28-III-26) — pismo poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym województwa Nowogródzkiego (stron 12). Pismo tygodniowe; wychodzi w Nowogródku.

2) „Wspólna Sprawa” — bezpartyjny organ ziemi Nowogródzkiej. Tygodnik z dodatkiem ilustrowanym. Wychodzi co sobotę w Nieświeżu. Wydawnictwa rok VI-ty.

3) „Nad Niemnem Kurjer Polski” — pismo codzienne na 2 kolumnach. Wychodzi w Grodnie. Rok III-ci.

4) „Expres Polesia” — pismo codzienne. (?) Wychodzi w Brześciu. Rok nie oznaczony.

5) „Życie Polesia” — Tygodnik (stron 8). Wychodzi w Brześciu. Wydawnictwa rok III-ci.

6) „Wschód” — tygodnik polityczno-społeczno-informacyjny. Wychodzi w Zdobunowie (stron 6). Wydawn. rok II-g. Kierunek: postępowo-demokratyczny. „Broni idei powstania niepodległej Rzplitej Polski, Litwy i Ukrainy, jako trzech ludów jednakowo wolnych i równych sobie, a mających jedną

wspólną ojczyznę w granicach przedrozbiorowych”.

7) „Życie Wołynia” — tygodnik z dodatkiem ilustr. (stron 20). Wychodzi w Łucku. Wydawn. rok III-ci.

8) „Przegląd Wołyński” — tygodnik (stron 4). Wychodzi w Łucku. Wydawnictwa rok III-ci. Obsługuje: Łuck, Równe, Kowel, Włodzimierz, Krzemieniec, Dubno, Ostrog i Korzec.

9) „Echo Równińskie” — tygodnik (stron 6). Wychodzi w Równem. Wydawnictwa rok III-ci.

K. Smreczyński

NIEMENCZYN. — Kursa rolniczo-hodowlane przy Kółku Rolniczym w Niemenczynie odbyły się przy obecnych słuchaczach w liczbie około 40 (przeciętnie) w dniach 21 i 22-go marca. Wykładano pi-rwszego dnia o hodowli trzody chlewnej i sadownictwie, drugiego zaś dnia o wychowie cieląt i żywieniu krów mlecznych, a z rolnictwa poruszono były w dyskusji tematy, obchodzące obecnych rolników. Szczególny nacisk był położony na uprawę okopowych, pastewnych, naprawę i pielęgnację łąk, przygotowanie kiszzonek.

Obecni na Kursach wyrazili szczerą wdzięczność Związkowi Kółek Rolniczych i wykładającym w osobach: pani inż. roln. Ireny Strzeszewskiej, pomogłowi p. Janowi Krywko, znanemu rolnikowi i inspektorowi hodowli koni p. Władysławowi Massalskiemu, a także inż. rolnemu Janowi Czerniewskiemu — instruktorowi hodowli trzody chlewnej i asystentowi hodowli przy Uniwersytecie Wileńskim — za organizację i wykłady na kursach.

Słuchacze i wykładowcy wynieśli bardzo dodatnie wrażenie z powyższych kursów, rozeszli się życząc sobie wzajemnie owocnej pracy.

Sejm i Rząd.

Zakończenie dyskusji nad budżetem M-stwa Pracy: pomoc bezrobotnym.

Na posiedzeniu nocnym 30 b. m., które przeciągnęło się do godziny 1, sejmowa komisja budżetowa zakończyła dyskusję ogólną i szczegółową nad budżetem Ministerstwa Pracy poczem przyjęła cały budżet tego resortu z pewnymi zmianami w kierunku zmniejszenia wydatków, które ogółem dały 600 tysięcy złotych oszczędności.

Wydatki na pomoc dla bezrobotnych uchwalono w myśl propozycji rządu w wysokości 58 milionów złotych.

Budżet M-stwa Sprawiedliwości — Oświadczenie pos. Śmiarowskiego (Klub Pracy).

Na przedpołudniowym posiedzeniu 31 b. m. komisja obradowała nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Referował pos. Popiel (NPR). W dyskusji między innymi pos. Śmiarowski (Klub Pracy) podniósł sprawę wszczynania procesów politycznych bez należytego kontaktu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Po obszernych wyjaśnieniach złożonych przez ministra Piechockiego komisja przyjęła budżet tego resortu bez zmian, zgodnie z przedłożeniem rządu.

Budżet M-stwa Robót Publicznych.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej obradowano nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych. Budżet ten zreferował pos. Moraczewski (P.P.S.). Na zarzuty podniesione w toku dyskusji szczegółowej odpowiadał wiceminister Hausner oraz przedstawiciel najwyższej Izby Kontroli Państwa.

W dyskusji szczegółowej komisja przyjęła bez zmian cały dział dochodów, zaś po stronie wydatków w dziale zarządu centralnego komisja skreśliła 14 etatów.

W dziale robót publicznych na wniosek pos. Harusiewicz (Z.L.N.) skreślono 109 etatów. Ostatecznie budżet Ministerstwa Robót Publicznych został w całości uchwalony w myśl wniosku referenta z nieznaczniemi zmianami.

Komisja ukończyła obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1926 i cały ten preliminarz w drugim czytaniu uchwalila.

Przewodniczący zaznaczył, że następnym posiedzeniu komisji budżetowej zwoła w chwili kiedy po porozumieniu się z rządem będzie mógł przedstawić wnioski zmierzające do zrównoważenia budżetu. (Pat.)

Prowizorium budżetowe na kwiecień — w Senacie. — Oświadczenie sen. Krzyżanowskiego (Kl. Pracy).

Na posiedzeniu Senatu dn. 31 b. m. przystąpiono do rozpatrzenia prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień.

Imieniem senackiej komisji skarbowo-budżetowej przemawiał sen. Buzek (Piast), który w dłuższych wywodach szczegółowo zanalizował sytuację gospodarczą i skarbową państwa.

W dyskusji zabrał głos sen. Krzyżanowski (Kl. Pracy), który oświadczył, że będzie głosował za prowizorium, z tego względu, że w grę wchodzi konieczność państwa

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca podkreślił jednak swój krytyczny stosunek do obecnego rządu, któremu zarzuca brak programu i działanie po linii najmniejszego oporu.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) wypowiedział się przeciwko prowizorium. Przystąpiono do głosowania.

Całe prowizorium w brzmieniu sejmowym bez zmian uchwalono.

Pobór rekruta w r. 1926 — w Senacie.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji wojskowej o projekcie ustawy o poborze rekruta w r. 1926. Jako sprawozdawca zabrał głos sen. Kiniorski (Z. L. N.).

W obronie swego wniosku przemawiał sen. Kopicński P.P.S., który oświadczył, że korzysta z tej sposobności, aby ponownie wniosek o redukcję wojska, gdyż widzi w tem jeden ze sposobów doprowadzenia budżetu naszego do równowagi.

Następnie przemawiał sen. Buzek (Piast).

W dyskusji zabrał również głos przedstawiciel Min. Spraw Wojsk. plk. Petrażycki, który sprzeciwiał się wnioskowi sen. Kopicńskiego o zmniejszenie stanu liczebnego armji. Co się zaś tyczy skrócenia czasu służby, to minister spraw wojskowych uzależnia to od pewnych warunków.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian, odrzucając wnioski mniejszości.

Remuneracja dla urzędników państwowych — w Senacie.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o rezolucji sen. Kalinowskiego (Wyzw.) w sprawie wypłacenia remuneracji urzędnikom państw.

Komisja przyjęła rezolucję, w której Senat, wzywa rząd do równomiernego i ściśle zgodnego z istotnymi zasługami, względnie potrzebami urzędników dysponowania na przyszłość kredytami przewidzianymi w budżecie na nagrody i zapomogi pieniężne. Jako sprawozdawca przemawiał sen. Woźnicki (Wyzw.).

W dyskusji sen. Kalinowski zwrócił uwagę, że komisja budżetowa Senatu mimo swych żądań nie otrzymała szczegółowego wykazu wypłaconych w 1925 r. remuneracji.

W głosowaniu przez drzwi rezolucja senatora Kalinowskiego została uchwalona 27 głosami przeciw 26.

Następne posiedzenie 22 kwietnia o godz. 4 popoł.

Sensacyjne odkrycia w barbakanie przy ul. Ostrobramskiej.

Roboty prowadzone przy rozkopaniu odnalezionych przypadkowo śladów historycznego barbakanu przy ul. Ostrobramskiej trwające od tygodnia posuwają się naprzód. Poza odnalezieniem historycznych murów obronnych — w dniu przedwczorajszym natrafiono na kamienne schody, znajdujące się 8 metrów pod powierzchnią jezdnii. Jak nas jednak informują, są to tylko początki barbakanu, który znajduje się dalej od dotychczas znalezionych jego śladów. W każdym razie plan z 1602 roku wskazuje niebicie, że w tym właśnie miejscu znajdował się barbakan.

Dotychczasowe odkrycia w przypadku odnalezionych lochach nie nosiły jednak charakteru sensacji. Lecz nagle wczoraj wieczorem dokonano odkrycia, które echem odbije się w całej Polsce. Otóż przy usuwaniu gruzów pod schodami, robotnicy natknęli się przypadkowo na małą kryptę wysokości 2 metrów i szerokości oraz długości 3 metrów. Początkowo przypuszczano, iż jest to jedna z wielu krypt jakie tutaj według wszelkiego prawdopodobieństwa muszą się znajdować. Nie przywiązywano więc do niej szczególnej wagi. Przy dokładnym jednak zbadaniu wnętrza i ścian odnaleziono w murze maleńką skrytkę z kamienną skrzynią. Powiadomiono natychmiast o tem komisję, która w kilkanaście minut potem przybyła na miejsce. Odechano wieko skrzyni. W pierwszej chwili nie zauważono nic szczególnego. Widać było tylko jakieś przedmioty pod powłoką pyłu. Po wstrząśnięciu skrzyni, pył opadł i oczom komisji i robotników przedstawił się imponujący widok. W skrzyni znajdowała się błyszcząca, nabijana cennymi klejnotami korona, berło ze szczerem złotym, lśniąca drogimi kamieniami, a całą powierzchnię skrzyni zajmowały ni mniej ni więcej tylko złote monety. Komisja przystąpiła do dalszego zbadania skrzyni i okazało się, że w specjalnej skrytce znajduje się wielki zwój pergaminów z rozporządzeniami w.w. książąt litewskich pisanych w języku ruskim. Jak ustaliła komisja, odnalezione akcesoria pochodzą z 13 lub 14-go wieku. Złotych monet dotychczas nie przeliczono, ważą one jednak około 6 pudów, tak, że wartość ich jest olbrzymia, nie mówiąc już o bezcennej wartości korony, berła i pergaminów, które rzeczą nam ciekawą światło na dobę państwowości litewskiej z 12 i 13-go wieku.

Niezależnie od tego, odkopano jeszcze jedno schody, które prowadzą do całego szeregu korytarzy. Między innymi jeden z tych korytarzy, jak ustalono łączy się z lochem prowadzącym do Trok. Lochy te są w doskonałym stanie, zupełnie nieuszkodzone, a ponieważ szerokość ich i wysokość jest stosunkowo dość wielką, władze noszą się z zamiarem zbudowania w nich toru i w najbliższej przyszłości mają uruchomić z

Wilna do Trok na wzór podziemnych kolei podziemną elektryczną kolejkę wąskotorową.

P. dr. Dembowski ma wyjechać do Belgii po wagony i maszyny.

W lochach przy skrzyni z bezcennymi skarbnami postawiono potrójny posterunek poljeji, który strzec ich będzie aż do czasu przewiezienia ich do jednych z gmachów państwowych. Ponadto u wejścia do lochów stoi również posterunek. W domu zaś, pod którym znajduje się barbakan stacjonuje oddział złożony z 10 policjantów, któremu powierzono bezpieczeństwo skarbow. Cała ulica Ostrobramska z obu stron zamknięta została kordonem policji która przepuszcza ludność tylko za okazaniem specjalnych przepustek wydawanych przez władze bezpieczeństwa.

Miejscowe władze wczoraj natychmiast po otrzymaniu wiadomości o epokowych odkryciach w godzinie 5 po poł. powiadomiły o tem władze centralne, prosząc równocześnie o pożyczkę potrzebną dla realizacji planu uruchomienia elektrycznej wąskotorowej kolejki podziemnej z Wilna do Trok.

Dziś spodziewać się należy dalszych sensacyjnych szczegółów. *zd.*

dzisiejszym przechodzi do dyspozycji policji śledczej na m. Wilno na miejsce asp. Żuka ostatnio zredukowanego. *(zd)*

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Dziady Mickiewicza na Rosie. W związku z mającym się odbyć w Wilnie w końcu maja zjazdu polonistów z całej Polski wczoraj o godzinie 4-tej po południu odbyło się zebranie miejscowego akademickiego koła polonistów, na którym omawiano szczegóły zjazdu. Wspomniane koło w dzień zjazdu polonistów nosi się z zamiarem wystawienia na cmentarzu Rosa sceny z „Dziadów” Mickiewicza, w której weźmie udział około 60 osób z udziałem chóru. *(zd)*

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Uprawnionych do pobierania zasiłków w Wilnie w ostatnim tygodniu figurowało na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy 695, na liście ustawowych zasiłków i 380 doraźnych. *(zd)*

— Ilość bezrobotnych. Z początku ubiegłego tygodnia na ewidencji P. U. P. figurowało 5761 bezrobotnych, z końcem zaś tygodnia 5536. W tej liczbie mężczyzn 4374 i kobiet 1.162, przyczem umysłowo pracujących było 1.200, robotników rolnych 326, budowlanych 642, metalowych 430. Naogół bezrobocie zmniejszyło się o przeszło 200 osób, z których zakłady tkaniny drzewnej p. Sobieckiego zatrudniły 21 niewykwalifikowanych robotnic i Magistrat przy robotach kanalizacyjnych 31. *(zd)*

— Wykwalifikowani robotnicy, którzy poszukują pracy. 96 ślusarzy, 20 kowali, 34 elektromonterów, 49 drukarzy, 87 stolarzy, 9 rymarzy, 37 garbarzy, 390 szewców, 66 krawców, 44 nauczycieli, 29 pracowników komunalnych, 57 oficyalistów rolnych, 330 biuralistów, 44 kelnerów, 88 subiekty handlowych i 662 innych zawodów. *(zd)*

— Posiedzenie komisji dla walki z bezrobociem odbędzie się dziś w lokalu Magistratu m. Wilna w celu zatrudnienia bezrobotnych robotników m. Wilna. *(l)*

ROŻNE.

— Zwiastuny wiosny. Wczoraj o godzinie 13-tej po południu zauważono nad Antokolem przelatujące bociany. *(zd)*

— Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. Odbyło się w poniedziałek dnia 29-go ub. m., na którym zostały rozpatrzone 42 sprawy. *(l)*

— Z towarzystwa pszczelnictwa. Na ogólnym Kursie ogrodniczo-pszczelniczo-hodowlanym odbędą się Kursy pszczelnicze.

Wykłady na kursach będą się odbywały od dnia 12 kwietnia do dnia 15 kwietnia r. b. w gmachu gim. im. J. Lelewela, ul. Mickiewicza 39, o godz. 5 po południu.

Program obejmuje najważniejsze działy hodowli pszczoł: budowę, życie i choroby pszczoł; ule i przybory pszczelarskie, obchodzenie się z pszczołami, roboty wiosenne i letnie

w pasiece; zimowanie pszczoł, hodowle matek pszczołich, rośliny miododajne.

Projektowane są również wycieczki do wzorowych pasiek w celu zaznajomienia się praktycznie z hodowlą pszczoł. Zapisy dla nowostępujących na kursy pszczelarskie przyjmuje Związek Kółek Roln. z Wileń. Wielka Puhulanka 7, oraz na miejscu przy rozpoczęciu kursów.

Z POGRANICZA.

— Zajście na granicy sowiecko-polskiej. W nocy ubiegłego tygodnia żołnierze patrolujący granicę wsi Morozy, pow. dziśnieńskie zauważyli osobnika przekradającego się z workiem na plecach do Rosji Sowieckiej.

Na okrzyk „stój” oraz wystrzały osobnik się nie zatrzymał lecz począł uciekać, wówczas żołnierze dał parę strzałów za uciekającym raniąc go.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż jest to mieszkaniec powiatu dziśnieńskiego i jak zeznaje jest spokrewniony z postłem na Sejm Miotłą.

Rannego pod silną eskortą przewieziono do szpitala dziśnieńskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

— Nagły zgon. Dn. 31 bm. zmarł nagle wskutek ataku sercowego Izaak Chajin, zam. Końska 10. Zwłoki zabezpieczono.

— Usiłowanie samobójstwa. Dn. 30 bm. w pobliżu d. nr. 69 przy ul. Szkaplernej, usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji o. tow. 30 letni Jan Zeromski. Desperata pogotowie ratunkowe przewiozło do szpit. żyd. w stanie niegroźnym.

— Szantaż. Dn. 30 bm. zatrzymani zostali na gorącym uczynku szantażujący Szeszel Portnoj, (Piłsudskiego 15), Maksymilian Chyszczanowicz i Jan Wekocicz, (Flisowa 4) którzy podając się za wywiadowców Urzędu śledcz. usiłowali wymusić od Lejby Szklowskiego, (z. Dziśnieński 6), 500 dolarów tytułem łapówki.

— Kradzieże. Stanisławowi Tartłowskiemu, Świeciańska 18), w nocy z dn. 29 na 30 r. b. skradziono kostium w którym znajdował się portfel skórzany, zawierający 150 zł. gotówką, 4 kupony akcji Banku Polsk., 1 banknot 50 mk. niem. oraz różne dokumenta, nadto zegarek srebrny z dewisami i papierosnicę. Poszkodowany oblicza straty na ogólną sumę 800 zł.

— Dn. 30 bm. Motelowi Sapowałowi, (Kalwaryjska 60), skradziono bieliznę wart. 200 zł.

— Dn. 30 bm. Juljanowi Gryczukowi, (Mickiewicza 44), skradziono rzeczy domowe wart. 100 zł.

— Dn. 30 bm. m. Wolfowi Lejmanowi, (W. Stefiańska 20), podczas kąpieli skradziono w łazni Tyszkiewicza przy ul. W. Stefiańskiej 29, z kieszeni marynarki dowód osob. wydany przez Starostwo Wołyńskiej za nr. 102, oraz różne notatki.

Na prowincji.

— Pożary. Dn. 29 bm. wskutek wadliwego stanu komina wybuchł pożar we wsi Jabłowicze, gm. wołkołackiej, pow. Postawskiego, spaliło się 13 domów, 1 stodoła oraz inwentarz żywy i martwy, przy gaszeniu pożaru 13 osób doznało oparzenia.

— Dn. 29 bm. we wsi Macewicz gm. szemietowskiej, pow. Święciańskiego, wskutek wadliwego stanu komina wybuchł pożar w domu Wincentego Sakuly. Spłonęło 13 zabudowań i część inwentarza żywego. Podczas gaszenia pożaru 3 osoby zostały oparzone. Strat narazie nie ustalono. *(l)*

OFIARY.

Na nieszczęśliwą rodzinę złożyła w administracji p. J. S. R. Zł. 5.

KRONIKA.

Dziś: Wielki, Teodory.
Jutro: Wielki.
Wschód słońca---g. 4 m. 55
Zachód „ g. 5 m. 50

Teatr i muzyka.

— Wiktor Łabuński będzie gościł w Wilnie w dniu 5 kwietnia jako wykonawca wieczoru Beethovenowskiego, mającego się odbyć w Reducie w drugie święto wielkonojności o godz. 8-jej wiecz. P. Łabuński wraca właśnie z tournée koncertowego po Francji i Anglii, gdzie występy jego cieszyły się ogromnym powodzeniem. Szczególnie w Paryżu gra tego pianisty zdobyła sobie zupełne uznanie.

— Reduta w teatrze na Pohulance Dzisiaj, jutro i w sobotę, jako w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia przedstawieni nie będzie. Repertuar świąteczny jest następujący: niedziela, 1 święto, o godz. 8-jej wiecz. „Fircyk w załotach” Fr. Zabłockiego.

— Poniedziałek, 11 święto o godz. 3.30 po poł. „Siostry” Adama Grzymały Siedleckiego, o godz. 8-jej wiecz. Wiczcór Beethovenowski w wykonaniu Wiktora Łabuńskiego pianisty.

— Wtorek, o godz. 8-jej „Dożywście” Al. Fredry. Najbliższą premierą będzie „Djabel i karczmarz” komedia St. Krzywoszewskiego.

Zarząd Reduty najuprzejmiej zawiadamia, że niższe kwiatowe obowiązują nadal, aż do odwołania.

— Teatr Polski „Lutnia” w okresie świątecznym wystawioną zostanie najnowsza operetka W. Kollo „Królowa nocy” z udziałem sił artystycznych z Warszawy: W. Dobosz-Markowskiej, J. Kozłowskiej, M. Dąbrowskiej, L. Sempolińskiego, T. Wołowskiego, B. Witowskiego i innych.

Reżyserja — T. Wołowski. Kierownictwo muzyczne: prof. A. Piotrowski. „Królowa nocy” — graną będzie w ciągu dni trzech. Pierwsze przedstawienie tej operetki odbędzie się w poniedziałek świąteczny o godz. 4-tej pp. i o godz. 8-jej w., następnie zaś we wtorek i środę również o g. 8-jej w. Ceny miejsc normalne. Bilety nabywać można od piątku w kasie Teatru Polskiego 11—1 i 3—9 w.

OSOBISTE.

— Przyjazd do Wilna ministrów Raczkiewicza i Żeligowskiego na święta. W dniu 4 kwietnia b. r. przyjeżdżają na ferie świąteczne do Wilna Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz i Minister Spraw Wojskowych Żeligowski. Pobyt ich w Wilnie ograniczy się do kilku dni. *(zd)*

MIEJSKA.

— Wybory do Rady Miejskiej i wyznaczenie komisarzy rządowego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło urzędowi wojewódzkiemu wyznaczyć komisarzy rządowego do Ma-

gistratu m. Wilna, który jednocześnie będzie komisarzem wyborczym podczas przyszłych wyborów do Rady Miejskiej. Wybory do nowej Rady Miejskiej odbędą się 2 maja 1926 r. Zbliżające się wybory należy przyjąć z największą radością, gdyż dotychczasowy jej skład dał się porządkie wszystkim we znaki. Prócz partactwa i niedołęstwa w każdej dziedzinie nie wykazała się przed ogółem obywateli niezem, co by powstrzymywało nas od wyrażenia uczucia ulgi na wieść, że nareszcie nastąpił jej kres. *(zd)*

— Z posiedzenia komisji ratowania ciepłoci. W poniedziałek dn. 29-go u. m. w urzędzie Komisarjatu Rządu na m. Wilno pod przewodnictwem p. Strzemińskiego, odbyło się posiedzenie komisji ratowania ciepłoci. Przyczem postanowiono: 1) zaopatrzyć polięję rzeźniczą w dwie lodzie dwuosobowe oraz w doraźną apteczkę; 2) po opadnięciu wody wyznaczyć miejsca kąpielowe, na których magistrat m. Wilna ustawi napisy i znaki ostrzegawcze; i 3) zarządzić by zakłady kąpielowe posiadały koła ratunkowe oraz po jednej łodzi ratowniczej. *(l)*

WOJSKOWA

— Post w wojsku. Dowództwo Obszaru Warownego zarządziło żeby w oddziałach wojskowych stacjonujących na terenie garnizonu m. Wilna i Nowo-Wilejki w piątek dnia 2 b. m. był przestrzegany ścisły post.

— Strzały armatnie w okolicy Wilna. Wczoraj w godzinach rannych słychać było w Wilnie huk armat. Jak zapowiadano, były to próbné strzelania oddziałów artyleryjskich w powiecie Wileńsko-Trockim. *(zd.)*

— Urlopowana orkiestra. Dowództwo Obszaru Warownego udzieliło całej orkiestrze 1 p. a. p. Leg. dwutygodniowego urlopu od dnia 1 b. m. do dnia 14-go b. m. włącznie.

Z POLICJI.

— Akt zdawczo-odbiorczy agend ekspozytury policji politycznej na powiat Wileńsko-Trocki nastąpił w dniu wczorajszym. Akt podpisał z jednej strony p. o. Komendanta P. P. pow. Wileńsko-Trockiego p. podkomisarz Kapturski i z drugiej dotychczasowy kierownik ekspozytury p. podkomisarz Bójko, który z dniem

Przy zakupach świątecznych prosimy naszych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

MANUFAKTURA Materiały wełniane na damskie i męskie kostjumy i palfa. — Jedwabie, zefiry, satyny i t. d. — Materiały obciowe.

MEBLE Łóżka angielskie f-y Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka Krzesła wiedeńskie, garnitury salon., meble gięte Materace, otomany, kozetki własnej wytwórni, Szafy, stoły, kredensy i t. p.

D|H. F. Mieszkowski sp. z ogr. odp., ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

Punktualne i solidne załatwienie zleceń z prowincji.

w wielkim wyborze

TANIO

na najdogodniejszych warunkach.

108

T-wo „I.B. SEGALL”

SKLEPY DETALICZNE:

1) ul. Trocka 7,
2) ul. Zamkowa 26,
3) ul. Mickiewicza 5, Tel. 373

Poleca na nadchodzące **ŚWIĘTA** bogaty wybór towarów

Perfumeryjnych, Kosmetycznych i Galanteryjnych 135

firm krajowych i francuskich.

PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO

OPŁATKI dla PIECZYWA

oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Farbka i lakier do jaj.

Fortepjan

do sprzedania ul. Zarczeczka 12—11.

Miłosierdziu

czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 8, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Łaskawe datki przyjmuje Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”.

Każdy demokrata winien czytać

„GŁOS PRAWDY”

Największy radykalny tygodnik polityczny pod redakcją **Wojciecha Stpiczyńskiego.**

Prenumeratę i opłatę w wysokości **2 zł. miesięcznie, 6 zł. kwartalnie,** przyjmują urzędy pocztowe, księgarnie, administracja „Głosu Prawdy”

Warszawa, Szpitalna 1, m. 3.

Czy zapisałeś się na członka **L. O. P. P.**

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „Przedświt”

Wilno, Dobroczyzna 6.

Poleca wszystkim **artykuły świąteczne** po cenach konkurencyjnych. 123

Wszystko na **ŚWIĘTA!**

Polecam likiery, wódki, wina zagraniczne i krajowe. Staropolskie miody, towary spożywczo-kolonjalne, świeżo otrzymane lakiery i farby do malow. jasek.

Edward DŻWILL, Puhulanka 31. 101

Polski Skład Apteczny Eugenjusza Kudrewicza i S-ki

w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr 26.

Poleca w dużym wyborze: perfumy i kosmetykę różnych firm, środki lecznicze i odżywcze.

Artykuły gospodarcze: farby i lakiery do jaj, opłatki, szafran, wanilia, kardamon i t. d. Ceny umiarkowane. 134

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” i do wszystkich pism polskich, rosyjskich i żydowsk. wychodzących w Wilnie i na prowincji

na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje **Biuro Reklamowe Stef. Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, Tel. 82.**